

Jerzy Wiesław GOGOLA OCD

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

ADORACJA CHRYSYTA W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE SZKOŁĄ MODLITWY I ŹRÓDŁEM ŚWIĘTOŚCI (EE 25)

Temat zawiera trzy kluczowe terminy: adoracja, modlitwa, świętość. Nie chodzi w nim jednak o oddzielne ich omówienie, ale o ukazanie adoracji Eucharystii jako szkoły modlitwy i źródła świętości. Jak wynika z uwzględnionego tu 25. akapitu encykliki Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia* (2003), chodzi tu o kult pozamszalny. Artykuł składa się z trzech punktów logicznie wynikających z tematu: koncepcja adoracji, adoracja jako szkoła modlitwy oraz adoracja jako źródło świętości.

ADORACJA

Zakres znaczeniowy

Wyraz ‘adoracja’ (łac. *adoratio*) oznacza oddawanie czci i uwielbienia za pomocą słów, gestów lub innych znaków uważanych za wyraz czci i szacunku, a wypływających z uznania czyjejs wyższości i całkowitej od niego zależności¹. Genezy adoracji należy szukać w postawie „upadnięcia przed kimś” znacznym na znak oddania mu czci. Taki gest Pismo Święte odnosi do Boga w ogóle i w szczególności do Chrystusa, któremu cześć będzie oddawać całe stworzenie (Apokalipsa)². Gest adoracji przysługuje jedynie Bogu. Nie należy się świętym ani obrazom. Mogą jednak one być psychologiczną pomocą w adoracji Boga. W religijnej adoracji realizuje się uznanie nieskończonej różnicy między Bogiem a stworzeniem, uznanie świętości i władzy Boga; uznanie to może być czysto wewnętrzne

¹ *Adoracja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 95.

² K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, przeł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, s. 2.

albo też wyrażać się przy pomocy kultycznych gestów³ Duży wpływ na uściślenie terminologii wywarł św. Augustyn, używający greckiego terminu *latreia*, który sam przekładał na łacinę jako *servitus* – służba⁴ Sobór nicejski II, określając adorację Boga terminem *latria*, miał na uwadze akt oddawany istocie Bożej, a nie jej wizerunkom⁵ Cześć należną Ewangelii, krzyżowi, obrazom i relikwiom, a tym samym świętym, tenże sobór określa terminem *proskynesis*⁶ (czołobitny hołd, pokłon).

Sobór trydencki zdecydował, że wszyscy wierni winni oddawać Najświętszemu Sakramentowi najwyższy kult adoracyjny (*latria*), który należy się prawdziwemu Bogu. Stąd logiczną rzeczą jest, aby wszystkie gesty wyrażające adorację eucharystyczną były w duchu „latreia”⁷ W liturgii Kościoła na pierwszym miejscu adoruje Ojca w Duchu Świętym (Rz 8, 14–17; 1 Kor 12, 13), kontynuując hołd Syna Bożego składany Ojcu od wieków i hołd Słowa Wcielonego złożony przez spełnienie dzieła zbawienia w tajemnicy paschalnej męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia⁸ i trwający nieustannie w niebie (Hbr 9, 24–26). Adoracja jest ze swej natury rodzajem miłosnej uwagi, wyrazem uwielbienia, pogłębiającym fundamentalne pragnienie: „Do Ciebie wnoszę me oczy, który mieszkasz w niebie” (Ps 123, 1). Najdoskonalszym aktem adoracji Boga Ojca jest sprawowanie Eucharystii, w której zawiera się całe dobro duchowe Kościoła – sam Chrystus, będący w ciągłej gotowości do pełnienia woli Ojca i ofiarujący Ojcu siebie i swój Kościół jako dar i uwielbienie. Obok adoracji, oddawanej w liturgii Bogu Ojcu, Kościół adoruje także swoją Głowę – Jezusa Chrystusa, i to zarówno Jego bóstwo, jak i świętość Jego człowieczeństwa. Przed wszystkim okazuje Kościół uwielbienie Chrystusowi obecnemu w sakramentach, zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi, w osobie celebransa, w słowie Bożym, zgromadzeniu liturgicznym⁹

Historia

Eucharystia jest rzeczywistością złożoną. Może oznaczać mszę świętą, sam moment komunii albo też hostię wystawioną w monstrancji i ado-

³ Zob. tamże, s. 2–3.

⁴ Św. Augustyn, *Państwo Boże (De civitate Dei)*, tłum. ks. W. Kubicki, Poznań 1934, s. 111.

⁵ Zob. M. S. Deriscoll, *Adorazione*, [w:] *Nuovo dizionario di spiritualità*, dir. da M. Downey; ed. italiana a cura di L. Boriello, Città del Vaticano 2003, s. 40.

⁶ *Adoracja*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. 1, kol. 97.

⁷ Por. tamże, kol. 98.

⁸ *Konstytucja o liturgii świętej*, 5.

⁹ Tamże, 7.

rowaną¹⁰. Eucharystia jest sakramentem, w którym Chrystus jest obecny dopóty, dopóki trwają postacie chleba i wina; dlatego od początku przyjął się zwyczaj przechowywania Eucharystii dla chorych oraz jako wiatyku, a od XII w. także w celu adoracji, w związku z czym powstały takie formy kultu, jak święto Bożego Ciała, procesje, wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, czterdziestogodzinne nabożeństwo, adoracja wieczysta i adoracja wynagradzająca oraz specjalny (od XVII wieku) obrzęd komunii poza mszą świętą¹¹

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Eucharystię traktowano głównie jako ucztę. Z tym jej aspektem związana jest geneza przechowywania Eucharystii. Chrześcijanie pierwszych wieków zanosili Eucharystię nieobecny na zgromadzeniu niedzielnym, a także przechowywali ją w celu spożywania, zwłaszcza w szczególnych okolicznościach, takich jak niebezpieczeństwo śmierci na skutek prześladowań czy z racji choroby lub starości. Postacie eucharystyczne chrześcijanie zabierali do własnych domów, do pustelni, w długie i niebezpieczne podróże¹². Z biegiem czasu także w pomieszczeniach kościelnych zaczęto przechowywać Eucharystię dla tych samych celów, tzn. dla chorych i prześladowanych.

Z upływem czasu akcent z uczy został przeniesiony na *przeistoczenie*–obecność. W praktyce następuje oddzielenie ofiary od uczy. Stało się to w wyniku powiększenia się liczby chrześcijan, gdy Kościół stał się religią powszechną i wielu chrześcijan było nimi bardziej z nazwy niż z przekonania. Chrześcijanie mają obowiązek uczestniczyć w mszy św. w każdą niedzielę, a komunię św. przyjmować przynajmniej w okresie wielkanocnym.

Pojawiające się błędy, odrzucające sakramenty Kościoła (IX–XI w.), sprowokowały katolików do otoczenia Najświętszego Sakramentu jeszcze większą troską: uściślono przepisy dotyczące materii chleba i wina, wprowadzono praktykę ablucji palców i naczyń po komunii św., łączenia palców przez kapłana po przeistoczeniu, a przede wszystkim podniesienia konsekrowanych postaci, najpierw (ok. 1200) hostii, a później (XIV w.) kielicha¹³. W tej sytuacji z natury rzeczy rozwinęła się idea nie tylko spożywania hostii, lecz również patrzenia na nią. Jakkolwiek wierni zawsze oddawali Bogu pod postaciami eucharystycznymi najwyższą cześć, to jednak śladów specjalnej adoracji Eucharystii w dzisiejszym

¹⁰ J. Maciejowski, *Krótką historią pobożności eucharystycznej*, „Znak” 2005, z. 9, s. 12–14.

¹¹ *Eucharystia*, VIII: Kult, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 1270.

¹² W. Schenk, *Adoracja Najświętszego Sakramentu*, I: *Dzieje*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 101–102.

¹³ Tamże, kol. 101.

rozumieniu trudno dopatrzeć się w całym pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa, a nawet do wieku XII. Dowodem chociażby całe chrześcijaństwo wschodniobizantyjskie, które odłączyło się w XI wieku i nie zna tej formy kultu.

Od wieku XII w kościołach pojawiły się tabernakula. Pierwsze wzmianki o wystawieniach Najświętszego Sakramentu w monstrancjach pochodzą z końca wieku XIV. Rozkwit kultu eucharystycznego przypada na wiek XV. Spotęgowanie kultu nastąpiło także w reakcji na postawę reformacji, która odrzucała definicję transsubstancjacji i – co za tym idzie – święto Bożego Ciała. Odpowiadając na wystąpienie reformatorów, Kościół na soborze trydenckim (1545–1563) od nowa sformułował katolicką naukę o Eucharystii. Szczególny nacisk położono na to, co zakwestionowała (lub przeciwnie: co postulowała) reformacja: na adorację i zakaz przyjmowania komunii pod dwiema postaciami. Niestety, nastąpiło coraz większe oddzielenie kultu Eucharystii od mszy świętej:

Okres potrydencki dzięki działalności św. Karola Boromeusza i jezuitów przyniósł nasilenie adoracji Najświętszego Sakramentu, oddzielając ją od mszy św. Obecność Chrystusa w postaciach eucharystycznych została oderwana od ofiary i uczty i jednocześnie zagubiono myśl, iż dzięki adoracji Najświętszego Sakramentu włączamy się w ofiarę Chrystusa nieustannie oddającego cześć Ojcu w niebie. W barokowych świątyniach uwagę zwracał ołtarz główny o bogatej architekturze, z tabernakulum umieszczonym w środku, jako mieszkaniem Boga – Króla królów, oraz z tronem do wystawienia Najświętszego Sakramentu¹⁴

Pojawił się też zwyczaj rozdzielania wiernym komunii poza mszą świętą. Na przełomie XIX i XX wieku w Kościele katolickim nastąpił powrót do źródeł, tzn. do mszy świętej jako podstawowego kultu, z którego wynikają wszystkie inne¹⁵ Starano się obudzić w wiernych głód komunii świętej (Pius X), zwracano uwagę na różne formy obecności Chrystusa w Kościele (Paweł VI). Sobór watykański II przypomniał, że msza św. jest ucztą, uobecnieniem ofiary Chrystusa, i że ma ona charakter wspólnotowy, a także ukazał konieczność łączenia mszy św. z życiem.

ADORACJA JAKO SZKOŁA MODLITWY

W interesującym nas tekście Jan Paweł II stwierdza:

Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza mszą św., ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej.

¹⁴ Tamże, kol. 101–102.

¹⁵ Zob. J. M a c i e j o w s k i, *Krótką historia pobożności...*, s. 14.

Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po mszy św. – obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina – wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej (EE 25).

Na drugim etapie naszej refleksji wyjdziemy od określenia kontemplacji, by następnie przejść do pewnych elementów eucharystycznej adoracji, których uświadomienie sobie sprawia, że staje się ona momentem modlitewnej formacji. Wolor formacyjny adoracji będziemy tu utożsamiać ze „szkołą”. Opierając się na przytoczonym powyżej tekście, można wskazać na trzy takie elementy: sakramentalna obecność Chrystusa, związek adoracji i kontemplacji z Ofiarą Eucharystyczną oraz oblicza Chrystusa do kontemplacji, do których Jan Paweł II odwołuje się w dalszym ciągu tego numeru.

Pojęcie kontemplacji w nauczaniu Jana Pawła II

Bez względu na wszystkie istniejące określenia u podstaw modlitwy zawsze ma miejsce spotkanie osobowe człowieka z Bogiem. Dopiero podczas spotkania pojawia się rozmowa, słuchanie, odpowiedź, patrzenie, pytanie, zachwyt, wdzięczność, uwielbienie itd. Formą modlitwy, która najbardziej zbliżona jest do adoracji czy wręcz się z nią utożsamia, jest kontemplacja. Jan Paweł II pisze: „W adoracji pogłębiajmy naszą osobistą i wspólnotową kontemplację”¹⁶ Oznacza to, że adoracja stanowi podłoże kontemplacji. Mówiąc: kontemplacja, nie ograniczamy modlitwy do jednej z jej form, ale mamy na względzie modlitwę w ogóle. Uwzględniając naukę karmelitańskich mistrzów modlitwy: św. Teresy i św. Jana od Krzyża, widzimy, że kreślą oni itinerarium modlitwy kontemplacyjnej, mając na uwadze całą drogę modlitwy, nie tylko pewien jej odcinek. Według św. Teresy, jest to modlitwa przyjacielskiej zażyłości z Chrystusem, która ogarnia absolutnie całe życie i bardziej niż na rozważaniu i rozmyślaniu polega na wzajemnej komunii osobowej, w której czynność duchowego patrzenia (kontemplacja) odgrywa zasadniczą rolę. Taką modlitwa jest tożsama z życiem duchowym. Św. Jan od Krzyża prezentuje podobną postawę. Kreśli w swoich pismach drogę do mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Modlitwę umiejscawia w samym sercu tego procesu uświęcenia, którego istota polega na międzyosobowym dialogu z Bogiem. Kresem drogi jest zjednoczenie przemieniające, ale od samego początku wierzący jest wychowywany do postawy kontemplacyjnej, nastawiany na pełnię, nie na „okruch”, prawdy i modlitwy.

¹⁶ Jan Paweł II, *List apostolski „Mane nobiscum Domine”* (2004), 18.

Zauważmy przede wszystkim zbieżność idei adoracji w sensie patrzenia na Hostię i kontemplacji, która etymologicznie oznacza ‘patrzenie’ – *theoria*¹⁷ (od czasownika *theoreo* – ‘patrzeć na coś z uwagą’). Dzięki połączeniu adoracji z kontemplacją odzyskuje się podstawową wartość modlitewną, jaką jest uleganie inicjatywie Boga. Wprawdzie termin „kontemplacja” wskazuje na działalność człowieka, bo to on kontempluje, ale zanim ta działalność nastąpi, jest uwarunkowana innymi czynnikami: działaniem przedmiotu kontemplacji. Ten przedmiot niejako przyciąga wzrok człowieka. Kontemplacyjne patrzenie oznacza właściwie poznanie o charakterze doświadczalnym i mądrościowym. Przedmiotem duchowej kontemplacji, już w znaczeniu filozoficznym, jest „Boża mądrość” ukryta we wszystkim, co stworzone; a z punktu widzenia teologicznego – ta sama Boża mądrość najpełniej objawiona w dziele zbawienia dokonanym w Chrystusie. Można zatem powiedzieć, że przedmiotem teologicznej kontemplacji jest „Mądrość Boża” – Chrystus. J. Kudasiewicz stwierdza, że „kontemplacja oznacza doświadczalnie, tj. z miłością, poznawać oblicze naszego Zbawiciela”¹⁸.

W nawiązaniu do nauki świętych *Katechizm Kościoła katolickiego* charakteryzuje kontemplację następująco:

– jest modlitwą dziecka Bożego, świadomego swojej grzeszności, i pokornym powierzeniem się woli Ojca¹⁹; drogą do niej jest „skupienie serca” i poddanie tchnieniu Ducha Świętego całej ludzkiej istoty²⁰;

– jest spojrzeniem wiary utkwionym w Chrystusa w coraz głębszym zjednoczeniu z Nim²¹;

– jest nadprzyrodzonym darem Boga – łaską; związkiem przymierza i komunią, w której Trójca Święta kształtuje człowieka „na swoje podobieństwo”²²;

– jest słuchaniem słowa Bożego i przyjmowaniem go w miłującym „fiat”²³

Jan Paweł II kwestię kontemplacji porusza najszerzej w liście apostoelskim *Novo millennio ineunte* (NMI). Kontemplację określa tam,

¹⁷ Por. W. H. Shannon, *Contemplazione, preghiera contemplativa*, [w:] *Nuovo dizionario di spiritualità...*, s. 156; T. Špidlik, I. Gargano, V. Grossi, *Historia duchowości*, t. 3: *Duchowość Ojców Kościoła*, Kraków 2004, s. 134 n.; S. T. Zarzycki, *Kontemplacja*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 432 n.; *Kontemplacja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 748–762.

¹⁸ J. Kudasiewicz, *Kontemplacja miłosiernego oblicza Jezusa Chrystusa*, [w:] *Kontemplacja Oblicza Chrystusa i ewangelizacja. Materiały sympozjów katechetycznych MWIK*, Kraków 2003, s. 151.

¹⁹ Zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*, 2712.

²⁰ Zob. tamże, 2711.

²¹ Zob. tamże, 2712, 2715.

²² Zob. tamże, 2713.

²³ Zob. tamże, 2716.

zgodnie z całą tradycją Kościoła, jako szczególnego rodzaju patrzenie na Jezusa, także poprzez świadectwo życia współczesnych Jego uczniów. Cytuje słowa z Ewangelii: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12, 21), wypowiedziane przez niektórych Greków do Apostołów (por. NMI 16). Jest tu zawarta idea patrzenia przez wiarę i miłość, ale również spotkania. Bo owym Grekom chodziło nie o sam wizerunek, ale o poznanie Jezusa. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* to spotkanie oznacza przyjacielską zażyłość. „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego serca” (EE 25).

W liście *Novo millennio ineunte* (NMI 23) Papież przypomniał prawdę, że człowiek wciąż szuka Boga, a tę ludzką tęsknotę wyrażają słowa: „Szukam, o Panie, Twojego oblicza” (Ps 27, 8). Ostateczną odpowiedź na to wołanie daje Bóg swemu stworzeniu w osobie Chrystusa. Człowiek może więc „poznać” Stwórcę, kontemplując Jezusa: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). Ten bowiem Syn jest odbłaskiem chwały Ojca i odbiciem Jego istoty (por. Hbr 1, 3) i znajduje się w Jego łonie (por. J 1, 18).

Papież wskazał warunki, które przygotowują możliwość zaistnienia kontemplacji. Pierwszym jest milczenie, które staje się wyteżonym słuchaniem; drugim – zorientowanie się na Boga i miłosne poszukiwanie Go, a dalej – trwanie w Jego miłości, dzięki czemu „stajemy się Jego przyjaciółmi” (NMI 32). Zwykle podkreśla się ludzki wkład w modlitwę. Jan Paweł II przypomniał o wzajemności trwania w dialogu miłości z Chrystusem:

„Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was” (J 15, 4). Ta wzajemność jest samą istotą, jest duszą życia chrześcijańskiego i warunkiem wszelkiego autentycznego życia duszpasterskiego. Sprawia ją w nas Duch Święty, ona zaś otwiera nas – przez Chrystusa i w Chrystusie – na kontemplację oblicza Ojca (NMI 32).

Zatem oczywiste jest, że kontemplacji nie można samemu spowodować, ale z drugiej strony Bóg czeka na ludzkie zainteresowanie i gorące pragnienie. Jan Paweł II określa je prosto, chociaż używa metafory: przyjaciel Chrystusa musi mieć „przenikliwy wzrok” i „wielkie serce” (por. NMI 58), aby dostrzegać Jego dzieło i współdziałać w jego realizacji. Taki „wzrok” oraz takie „serce” zdobywa się tylko w żarliwej modlitwie i bliskiej relacji z Umilowanym.

Obecność misterium Chrystusa

Zasadniczą rolę w formacji do modlitwy podczas adoracji posiada fakt obecności Chrystusa, spotkania z Nim, pierwszeństwa Jego miłości

i zaproszenia nas do postawy Jana ewangelisty, umiłowanego ucznia. Po testamencie Jezusa na krzyżu: „Oto syn Twój”, jest to w całej pełni prawomocne utożsamienie. Modlitwa kontemplacyjna albo adoracja Chrystusa obecnego w Eucharystii wymaga uwzględnienia całej prawdy o Chrystusie. Eucharystia posiada wiele wymiarów, ale najbardziej podstawowe są trzy: Sakrament–Ofiara, Sakrament–Komunia i Sakrament–Obecność²⁴. Eucharystia jest sakramentem, który Chrystusa uobecnia, jest ofiarą, która odnawia Jego dar miłości złożony na Golgocie, i ucztą, która daje pokarm i siły Ludowi Bożemu²⁵

Adoracja odwołuje się przede wszystkim do Chrystusa Obecnego. Ale nie może się ograniczyć tylko do tego wymiaru. Kult eucharystyczny musi uwzględniać całą treść Eucharystii, inaczej grozi mu spłylenie i szybkie zmęczenie. Stąd najpierw należałoby zapytać o treść tej obecności. Teologia odpowiada: W Eucharystii obecny jest Chrystus w całym bogactwie swojego misterium²⁶. Na Misterium składają się poszczególne misteria. I jakkolwiek na czoło wysuwa się misterium Paschy, nie można tu pomijać misterium Wcielenia. Najczęściej mówi się o uobecnieniu misterium Paschy²⁷ Kościoła, a w szczególności jego tradycja duchowa, zainteresowane są wszystkimi misteriami Chrystusa: Wcielenie, dzieciństwo, życie ukryte, publiczna działalność, męka i śmierć, zmartwychwstanie. Misterium paschalne stanowi centrum wszystkich misterii. W Chrystusie Chwalebnym pozostałe misteria są wiecznie obecne i posiadają wartość zbawczą²⁸. W. Hryniewicz zauważa, że nie ma u Ojców Kościoła dwóch soteriologii: inkarnacjonistycznej i paschalnej²⁹

Jan Paweł II wyraża podobną myśl, pisząc o Maryi jako niewieście Eucharystii. Ona stała się pierwszym tabernakulum dla Słowa Bożego,

[...] antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską. [...] Eucharystia, odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą Wcielenia (EE 55).

²⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (1979), 20.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Vita consecrata”* (1996), 95.

²⁶ Zob. J. W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków²2003, s. 45–48.

²⁷ „W «pamiętce» Kalwarii jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć” (EE 57); „Eucharystia w sposób sakramentalny uobecnia odkupieńczą Ofiarę Krzyża” (EE 37). „Fundamentem i źródłem Kościoła jest całe *Triduum paschale*, ale niejako zawiera się ono, jest uprzedzone i «skoncentrowane» na zawsze w darze Eucharystii. W tym darze Jezus Chrystus przekazał Kościołowi nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej. W nim ustanowił tajemniczą «równoczesność» między tamtym *Triduum* i wszystkimi mijającymi wiekami” (EE 5).

²⁸ W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, t. 1, Lublin²1987, s. 141–142.

²⁹ Zob. tamże.

Wystarczy jeszcze przypomnieć, że Kościół podczas celebracji eucharystycznych przeżywa wszystkie ważne wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa: Boże Narodzenie, Ofiarowanie, Wniebowstąpienie; całe Misterium Chrystusa głosi słowo Boże, a Jan Paweł II przypomina o jedności dwóch stołów: Słowa i Ciała Chrystusa³⁰

Oblicza Chrystusa do kontemplacji

Święta Teresa na początku każdej modlitwy każe wierzącemu uświadomić sobie, kim jest Ten, z którym spotykamy się jak z przyjacielem, i kim jestem ja wobec Niego. Jan Paweł II w omawianym przez nas numerze o eucharystycznej adoracji odsyła do swoich listów apostolskich, w których poruszał temat kontemplacji Oblicza Chrystusa (*Novo millennio ineunte*, *Rosarium Virginis Mariae*). Czyni to w tym celu, aby eucharystyczna adoracja mogła być pogłębiona. W *Novo millennio ineunte* odwołuje się do potrójnego Oblicza Chrystusa: Oblicza Syna, Oblicza Cierpiącego i Oblicza Zmartwychwstałego. Z tych trzech wynikają jeszcze inne, jak np. Oblicze miłosierne, Jezus jako Słowo Boga³¹. Osobowe spotkanie z Chrystusem obecnym mistycznie w Eucharystii już jest istotą modlitwy i kontemplacji. Jednak modlitwa praktykowana na dłuższą metę wymaga włączenia w nią działalności poznawczej; domaga się wnikań w Prawdę o drugiej Osobie. Istnieje bowiem ściśle powiązanie pomiędzy poznaniem a miłością.

Oblicze Syna

Jan Paweł II zauważa, że Jezus miał świadomość własnej tożsamości. Najwcześniej odkrywa wyjątkową więź z Bogiem właściwą „synowi” (por. NMI 24). Ma to miejsce przynajmniej w wieku 12 lat. Tożsamość Jezusa zostaje poddana próbie, lecz nawet dramat „męki i śmierci nie zdoła podważyć Jego niewzruszonej pewności, że jest Synem Ojca niebieskiego” (NMI 24). Jest to podstawowy wymiar misterium Chrystusa. W Jezusie, Synu Bożym, każdy chrześcijanin powinien odnaleźć siebie. W tej tajemnicy jest miejsce na odkrycie Bożego dzieciństwa, czego też doświadczali święci. Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej pragnęła być prze-

³⁰ Jan Paweł II, *List apostolski „Dominicae cenae”* (1980), 10–11.

³¹ Zob. J. Kudasiwicz, *Kontemplacja miłosiernego oblicza Jezusa...*, s. 151–164; H. Witczyk, *Lectio divina drogą do kontemplacji Jezusa – Słowa Boga*, [w:] *Kontemplacja Oblicza Chrystusa i ewangelizacja...*, s. 189–199.

dłużeniem Chrystusowego człowieczeństwa, a jednocześnie zachwycała się misterium Bożego dziecięctwa, jakie jest udziałem każdego wierzącego: „synowie w Synu”.

Oblicze Cierpiące

Chrystus w Ogrójcu i na krzyżu jest tym samym Synem Ojca niebieskiego. Dzięki atmosferze adoracji o krzyżu nie myśli się w kategoriach pojęć i tematu do refleksji, ale w kategoriach relacji z Osobą Cierpiącego Chrystusa. Tajemnica Jego krzyża, jak zauważa Jan Paweł II, bynajmniej nie oznacza rozpacz. Dane ją było zrozumieć świętym. W liście *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II wyraźnie nawiązuje do nauki św. Jana od Krzyża o „nocy ciemnej”, do dialogów św. Katarzyny o możliwości połączenia cierpienia i szczęścia, a także do osoby św. Teresy z Lisieux, która „przeżywa swoją agonię w zjednoczeniu z konaniem Jezusa” (NMI 27). W świetle tej tajemnicy jest miejsce na związki Bożej miłości z posłuszeństwem i ludzką godnością³².

Oblicze Zmartwychwstałego

Poszukiwanie Chrystusa nie byłoby kompletne, gdyby nie uwzględnić Oblicza Zmartwychwstałego. I tę tajemnicę Jan Paweł II wyraża w kategoriach osobowych: „Chrystus jest Zmartwychwstałym!” (NMI 28) i tłumaczy, że zmartwychwstanie było odpowiedzią Boskiego Ojca na posłuszeństwo Chrystusa. A więc i w tym wypadku modlitwa w klimacie adoracji nie oznacza refleksji nad prawdami wiary, chociażby najwznioślejszymi, ale spotkanie z uwielbionym Panem.

W dwa tysiące lat po tych wydarzeniach Kościół przeżywa je tak, jak gdyby dokonały się dzisiaj. Jako Oblubienica Chrystusa kontempluje w Jego obliczu swój skarb i swoją radość” (NMI 28).

Uświadomienie sobie, że Oblicze Zmartwychwstałego zawiera blask Boskiego Majestatu, mogłoby budzić grozę, gdyby nie świadomość, że to równocześnie Oblicze Tego, który jest cichy i pokorny sercem. Kontemplując to ogromne wywyższenie Chrystusa – Jego Chwalebne Oblicze – i będąc blisko Niego, będziemy w stanie przewycięzać własne słabości i coraz pełniej uczestniczyć w tym, do czego nas prowadzi³³

³² Zob. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (1979), 9–10; Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”* (1980), 7.

³³ Por. T. Dąbek OSB, *Kontemplacja uwielbionego Pana*, [w:] *Kontemplacja Oblicza Chrystusa i ewangelizacja...*, s. 188.

Adoracja i kontemplacja a Ofiara Eucharystyczna

Główne cele Ofiary Chrystusa i chrześcijanina są cztery, zgodnie z tym, co czytamy w dokumencie *Eucharisticum mysterium* (EM):

W tej Ofierze dziękczynienia, prześlągnięcia, prośby i chwały wierni w pełniejszy sposób uczestniczą, gdy nie tylko ofiarują Ojcu z całego serca z kapłanem Świętą Żertwą, a w niej samych siebie, lecz gdy przyjmują również tę Żertwę w Sakramencie (EM 3)³⁴.

Nietrudno zauważyć, że cztery cele eucharystycznej Ofiary: uwielbienie, dziękczynienie, prześlągnięcie i prośba odpowiadają czterem podstawowym formom modlitwy, które powinny być praktykowane w zależności od duchowego usposobienia i życiowej sytuacji chrześcijanina. Adoracja z jednej strony winna uwzględniać treść sakramentu Eucharystii, a z drugiej – sytuację osoby adorującej. Umiejscowiona pomiędzy celebracją Eucharystii a konkretnym życiem wierzącego może stać się doskonałym środkiem łączącym Eucharystię z życiem i jednocześnie modlitwę z życiem. Dzięki adoracji nie tylko tworzy się synteza Eucharystii i życia oraz modlitwy i życia, ale przede wszystkim człowiek utożsamia się z Chrystusem i On sam staje się źródłem przenikania się w nim tych trzech rzeczywistości.

Wierzący powinni wielbić Boga zarówno podczas celebracji Eucharystii, jak i w całym życiu. Adoracja Boga nie może ograniczyć się do samej celebracji Eucharystii ani do adoracji po komunii św. Prawdziwe uwielbienie odbiera Ojciec wówczas, gdy Eucharystia owocuje w życiu Jego dzieci całkowitym oddaniem się sprawie Królestwa. W tym miejscu pominiemy szczegółową refleksję na temat tych czterech podstawowych form modlitwy³⁵

ADORACJA JAKO ŹRÓDŁO I SZKOŁA ŚWIĘTOŚCI

Ten punkt naszej refleksji chcemy kontynuować w ścisłym związku z poprzednim. W swojej encyklice Jan Paweł II napisał:

Adoracja poza mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska [...] nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana (EE 25).

³⁴ Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum mysterium* (25 V 1967) o kulcie tajemnicy eucharystycznej („Acta Apostolicae Sedis” 59:1967, s. 599–637).

³⁵ Zob. J. W. G o g o l a, *Od objawienia do zjednoczenia. Wykład teologii modlitwy*, Kraków 2005, II 3.

Nie będziemy tu przypominać wszystkich owoców Eucharystii, które przedłuża adoracja. Zgodnie z dotychczasowym tokiem rozumowania ograniczymy się do osobowej relacji z Chrystusem, która jednak już ze swej natury zakłada udział w życiu wspólnoty Kościoła. Na początku należałoby przypomnieć, na czym polega istota świętości. Świętość oznacza uczestnictwo w życiu Boga. Tylko Bóg jest Święty, a człowiek może być święty przez uczestnictwo w Bożym życiu, co dokonuje się przez łaskę i współpracę z nią. Sakramenty stanowią podstawowe źródło łaski. O ile jednak chrzest stanowi podstawę świętości, to inne sakramenty umożliwiają dynamizm wzrostu w świętości. Do podstawowych środków uświęcenia zalicza się, oprócz sakramentów, modlitwę oraz praktykę podstawowych cnót chrześcijańskich, tj. teologalnych i moralnych. Z uwagi na ścisłe powiązanie adoracji eucharystycznej z kontemplacją do takich pierwszorzędnych środków z natury rzeczy zaliczyć trzeba adorację w znaczeniu kontemplacji opisanej przez nas powyżej. Otóż adoracja może stać się źródłem świętości pod warunkiem, że będzie oznaczać duchową komuniją z Chrystusem, w której będziemy poszukiwać Jego Oblicza. Cytowana encyklika podkreśla ważność w procesie uświęcenia nie tylko uczestnictwa w Eucharystii, ale również adoracji eucharystycznej pozamszalnej (EE 25). Nie wyjaśnia jednak bliżej, na czym ona polega. To powiązanie powinno być nam jednak znane z nauki mistrzów duchowości.

Adoracja oznacza spotkanie z Chrystusem w pełni jego zbawczego misterium. Konsekracja, uświęcenie, z definicji oznacza upodobnienie do Chrystusa w podstawowych wymiarach Jego misterium. Każde zaś autentyczne spotkanie z Bogiem przemienia człowieka. Przemiana ta nie jest jakoś bliżej nieokreślona, ale posiada rysy Oblicza Jezusa do kontemplacji: Syna, Cierpiącego, Zmartwychwstałego, ale także: Miłosiernego, Posłusznego, Pokornego itd. Adoracja trzech Obliczy Chrystusa z NMI uczy nas coraz głębszego wnikania w tajemnicę naszego dzieciństwa, coraz pełniejszego uczestnictwa w misterium Krzyża Jezusa i wreszcie odkrywania i przeżywania już teraz misterium naszego zmartwychwstania. Są tu zawarte podstawowe aspekty procesu uświęcenia: udział w synostwie Bożym, oczyszczenie i zjednoczenie.

Chrzest jako podstawa świętości nie jest łaską w rozumieniu jedynie jednorazowego daru, ale stanowi jednocześnie tytuł do wszystkich łask uczynkowych potrzebnych do rozwoju własnej tożsamości dzieci Bożych. Zwyczajną drogą do otrzymywania tych łask jest modlitwa. Podczas Męki i Zmartwychwstania Jezus nie przestał być Synem Ojca. Misterium Paschalne realizuje w poczuciu synostwa. Podobna perspektywa jawi się przed Jego uczniami. Relacja dzieciństwa pozostaje nieznisz-

czalna podczas całego procesu uświęcenia. Znanym przykładem jest w tym względzie św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Teresa zachowuje postawę dziecięcego zaufania wobec Boga podczas całego procesu oczyszczenia i zjednoczenia. Nie tylko zresztą zachowuje postawę dziecka – ona żyje swoim misterium dziecięctwa aż do śmierci. Z Bożego dziecięctwa nie wyrasta się nigdy. Po co powtarzać tak oczywistą prawdę? Doświadczenie poucza, że nawet najbardziej oczywiste prawdy może być trudno przyjąć.

Wzrost w Bożym dziecięctwie jest podstawowym wymiarem świętości jako procesu uświęcenia. Adoracja Chrystusa, Syna Bożego, pozwala coraz lepiej utożsamić się z Nim. Nie chodzi jednak o jakieś jedynie intelektualne utożsamienie, ale o cały proces posiadający dwa oblicza: śmierci i zmartwychwstania, mówiąc językiem duchowości: oczyszczenia i zjednoczenia.

Wymiar walki z grzechem i duchowego oczyszczenia stanowi jeden z istotnych punktów teologii duchowości. W tej materii pojawia się jednak chyba najwięcej nieporozumień, które mają wpływ na całą pedagogię świętości. Najczęściej spotykane błędy polegają na traktowaniu oczyszczenia jako warunku zjednoczenia, przy czym przez oczyszczenie rozumienie się czynną pracą ascetyczną, tak jakby wszystko w tym względzie zależało tylko od człowieka. Punkt ten w sposób mistrzowski rozwija w swoich dziełach św. Jan od Krzyża. Poucza on, że sprawy mają się następująco: człowiek własnym wysiłkiem, wspomaganym zawsze łaską, nie jest w stanie dopełnić w sobie dzieła oczyszczenia. Konieczne jest tu Boże działanie. Podczas procesu oczyszczenia dochodzi do głosu łaska chrztu św., która zanurza uczniów Chrystusa w Jego śmierci.

Chrystus wyzwala człowieka nie tylko ze śmierci i niewoli grzechu pierwotnego, ale i z wszelkich innych zniewoleń, którym człowiek uległ w późniejszym okresie. Męka i zmartwychwstanie Chrystusa, uobecniane w Eucharystii, stają się źródłem wyzwolenia i przeobóstwienia człowieka otwartego na łaskę w każdym momencie jego życia duchowego. Dokonuje się to zarówno drogą sakramentalną, jak i pozasakramentalną. Potwierdza to chrześcijańskie doświadczenie, zwłaszcza mistyków. Jan od Krzyża mówi o łasce odkupienia w kategoriach zaślubin, które odnosi zarówno do łaski chrztu św., jak i łaski mistycznego zjednoczenia. Oczyszczenie stanowi jakby drugą stronę zjednoczenia. Postępujące zjednoczenie jest jednocześnie siłą napędową oczyszczenia³⁶. Mistyczne zjednoczenie w procesie uświęcenia nazywa drugimi zaślubinami: pierwsze miały miejsce na chrzcie świętym, ale one są konsekwencją tej samej łaski odkupie-

³⁶ Por. Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa* 23, komentarz.

nia³⁷ Również aspekt zjednoczenia może być błędnie rozumiany jako ukoronowanie niemal samotnej wędrowki wierzącego ku Bogu. Tymczasem klimat eucharystycznego zjednoczenia przypomina nam, że zjednoczenie ma miejsce w każdym momencie chrześcijańskiej drogi świętości. Staje się pogłębiającym się zjednoczeniem. Rozważanie obydwu aspektów procesu uświęcenia w kontekście Eucharystii jest wielką szansą właściwej formacji do świętości. Pozwala je widzieć jako zanurzenie w misterium Chrystusa i jako realizacja Dobrej Nowiny, nie zaś ukoronowanie pracy ascetycznej człowieka.

Wreszcie podkreślić należy ściśle powiązanie wszystkich trzech wymiarów misterium Chrystusa: Boże dziecięstwo, uczestnictwo w misterium uniżenia i śmierci oraz w chwale. Wyodrębnienie ich jest możliwe tylko z teoretycznego i psychologicznego punktu widzenia.

* * *

Adoracja przekształca się w kontemplację wówczas, gdy Chrystus obecny w Eucharystii coraz bardziej przyciąga do siebie wierzącego. Adoracja oznacza ludzkie działanie i ludzką postawę wobec majestatu i bogactwa Bożej Tajemnicy. Kontemplacja, w przeciwieństwie do medytacji, jest postawą bardziej zrodzoną z Bożej inicjatywy aniżeli z ludzkiego działania. Jednakże powiązanie pomiędzy adoracją i kontemplacją jest ściśle. Obydwie duchowe czynności potrzebują siebie i wzajemnie siebie ubogacają. Ubogacenie to oznacza korzyść dla człowieka, który adoruje. Korzyść ta może otrzymać imiona: głębszej komunii z Bogiem, mądrości, miłości, poszerzenia się ludzkiego ducha, a ostatecznie świętości.

ADORAZIONE EUCARISTICA COME SCUOLA DI PREGHIERA E FONTE
DI SANTITÀ
(*Ecclesia de Eucarsitia* 25)

R i a s s u n t o

Il tema viene svolto in tre punti: L'adorazione in generale e nello sviluppo storico, adorazione come scuola di preghiera e adorazione come fonte e scuola di santità. Nel secondo punto, per riguardo alla stretta connessione tra adorazione e contemplazione, si presenta per

³⁷ J. W. G o g o l a, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków ²2003, s. 226–231.

primo la concezione della contemplazione nel pensiero della chiesa e in particolare di Giovanni Paolo II. In seguito si passa allo sviluppo di alcuni elementi dell'adorazione eucaristica i quali, presi in considerazione, fanno sí che essa diventa un momento di formazione alla preghiera. Tali elementi sono almeno tre: presenza sacramentale di Cristo, la connessione tra adorazione e Sacrificio eucaristico, e infine i Volti di Cristo: Volto del Figlio, Volto dolente e Volto del Risorto. Considerando l'adorazione come fonte e scuola di santità si allude all'incontro contemplativo con Cristo come Figlio, come Dolente e come Risorto (NMI 24–28). L'incontro con Cristo ha in sé una forza trasformante, il che hanno confermato i santi, in particolare santa Teresa di Gesù. Nel incontro col Cristo Eucaristico la trasformazione dell'uomo tende alla conformazione con Cristo Figlio, Dolente e Risorto. In questi volti di Cristo si può scorgere i tre aspetti del processo di santificazione: mistero della filiazione divina, purificazione e unione.